

W zeszłym miesiącu *Instytut moralnie zaniechanych Dzieci*, przeniesiony został z domu pod liczbą 3102 za rogatką *Wolską*, do domu zwanego Pałacem *Ordynackich*, przy ulicy *Ordynackiej* i *Tamka*. Gmachu tego i iurydyki zwanej *Ordynacką*, taka jest historia: Janusz Xiążę *Ostrogski*, Kasztelan Krakowski, otrzymawszy pozwolenie ZYGMUNTA IIIgo Króla i Stanów, w roku 1609 założył Ordynację. Był on potomkiem wielkiego domu Xiążąt *Ostrogskich*, którego bogactwa poszły w prątwie: *Bogaty jak Ostrogski, rozumny jak Herburt*. Co do dostatków tego Xiążęcego domu, dość powiedzieć, że sławny na początku XVIgo wieku, bohaterstwami czynami Xiążę Konstanty *Ostrogski*, co wygrał wstępnym boiem 30 bitew, miał dochodu rocznego 1,200,000 złotych, czyli dzisiejszą monetą przeszło 10,000,000 złp. U tego Xięcia Marszałkował zwykle ieden z Woiewodów, który, jak przytacza *Święci*, pobierał 70,000 pensji rocznej. *Nisiecki* powiada, że na Dworze tego Magnata było do 2,000 Paniąt, asystujących mu ciągle. Do założonej przez Xięcia Janusza wyżej wspomnianej Ordynacji, należały niektóre grunty po za obryębem ówczasowej *Warszawy*, gdzieśś ulice *Aleksandra*, *Ordynackiej* i *Tamki* istnieją. (Przed laty 30tu stał jeszcze na regu ulic *Nowego-Swiatu* i *Wareckiej* przed domem pod liczbą 1253 słup muirowany, rozgraniczający iurydykę *Ordynacką* od tak zwanej *Szpitalnej*, z której czynsz płaconym jest Szpitalowi PP. *Marcinkanek*). Grunty te odstąpione zostały przez Opiekunów *Alexandra Janusza*, Xięcia *Ostrogskiego* i *Zastawnego* *Alexandra Janusza*, Teodorowi *Denhoffowi*, skiego, Hrabiemu na *Tarnowie*, *Teodorowi Denhoffowi*, Podkomorzemu *Koronnemu*. Opiekunami tegoż Xięcia, byli: *Jan Sobieski* Marsz. Wielki i Hetman koronny (Król), *Stanisław Jabłonowski* Woiewoda *Ruski* i *Stanisław Bieniewski* Woiewoda *Czerwiechowski*. Rezygnacja ta pozwolona przez Sejm z r. 1667, a probowaną była przez tęż Władzę prawodawczą w r. 1673. Następni posiadaczami wspomnianych gruntów i zabudowań, była Rodzina *Gnińskich*, a mianowicie: *Jan Kanclerz*, Woiewoda *Pomorski* i Xiądz *Benedykt Gniński*, Opat *Zakonu Cystersów w Węgrowie*. Siostra tychże *Gnińskich* *Anna*, była za *Marcinem Zamojskim*. Za nią przeszły te posiadłości we władanie tej znakomitej Rodziny. Pałac dziś stojący na pagórku, nad głębokim wąwozem ulicy *Tamka*, wzniesli *Zamojscy*. Był on jakby zamkiem obronnym, a w jego podziemnych sklepionych i lochach, podług podania, mieścić się mógł pułk cały wojska. W iednym z tychże lochów, pod samym gmachem, znajduje się sadzawka w dobrą czy-

stą wodę obfitująca. O przepychu apartamentów Pałacu wspomnionego, są dość szczegółowe opisy. Zdobyli ie sute adamaszki, materje złotolite, bogate sztukaterje i i malowane sufity. Na pierwszym piątrze była sala balowa, ciągnąca się wzdłuż całego gmachu. Ogrzewały ją dwa ogromne kominy, ozdobione: ieden, posągami *JANA IIIgo* gromiącego *Ottomanów*, (tak iak na moście w *Erzlenkach Królewskich*); drugi, grupą wyobrażającą *Żonę* tegoż *Monarchy*, *MARIĘ KAZIMIRĘ* *Margrabiankę de la Grange d'Arquien* (de la granż *Darę*), otoczoną orszakiem niewieścim, z 4ch *Panien* złożonym, które Jej różne rzeczy do ubrania podają. (Królowa *Sobieška*, była wdową po *Janie Zamojskim*, Woiewodzie *Sandomirskim*). Gzysmy rzeczony sali, zdobyły znaki zwycięzkie, trofea, oraz herb *Janina*, klejnot Rodziny *Sobieskich*. Ozdobne te sztukaterje przez zaniedbaną reparacją dachów i zaciekanie, odrywając się różnemi czasami, z końcem r. 1806 znikły zupełnie. W r. 1720 *Tomasz Józef Zamojski*, Syn wyżej wspomnianych *Marcina* i *Anny z Gnińskich*, darował Pałac *Ordynacki* Bratu swoiemu *Michałowi*. Synowie zaś tegoż i *Anny z Dziatwiskich*, sprzedali go w r. 1740 za sumę 7,000 dukatów węgierskich, *Walentemu Czapskiemu*, Biskupowi *Przemyskiemu*, *Nominatowi Kujańskiemu*. Następnie *Jakób Czapski*, Skarbnik ziem *Pruskich*, Brat poprzedzającego, uczynił z niego dar w r. 1772 *Maxymilianowi Mielżyńskiemu*, Podskarbiemu królewskiemu, który miał za *Żonę* *Konstancję Czapską*. Od *Mielżyńskich*, drogą sprzedaży dostał się gmach w r. 1775, *Janowi Chodkiewiczowi*, Staroście *Żmudzkiemu*. Odziedziczył zaś po nim w r. 1801 Syn jego *Alexander Chodkiewicz*, Jenerał i Senator *Kasztelan Królestwa Polskiego*, znany Młośnik literatury i sztuk pięknych, zmarły przed kilką laty w dobrach swoich na *Wotyniu*. Roku 1820 dom ten wystawiony na publiczną licytację, nabyty został przez *Michała Gaiewskiego*. Tenże Właściciel w roku następnym, poczynił w gmachu znaczne reparacje, dodał mu iedno piątro i mieszkalnym uczynił. Późniejszymi laty, budynek ten służył na różne użytki: był w nim Szpital, przytułki dla dotkniętych powodzią *Nadwiślan*, następnie *Dom Zdrowia*. Ten po istnieniu kilkoletniem, zwinęty został. W Pałacu mieszkał przez lat kilkanaście *Marcin Nikuta*, Professor korpusu *Kadetów* za panowania *STANISŁAWA AUGUSTA*, Autor dzieł różnych. *Nikuta* trudnił się wychowaniem *Chodkiewicza*, a przylem ubogim uczniom bezpłatne udzielał nauki, rozdał również bezpłatnie wydawane przez siebie dzieła moralne. Pozostałe po tym

uczonym liezne rękopisma, stały się własnością ucznia jego, Hrabiego *Chodkiewicza*. Znacny Profesor umarł w Warszawie r. 1812 i pochowany został na tutejszym smętarzu Ewangelickim. Przeniesiony w miesiącu zeszłym do domu na Ordynackiem *Instytut moralnie zaniedbanych Dzieci*, powstał w r. 1830, staraniem JW. Fryderyka Hrabiego *Skarbka*, teraźniejszego Prezesa Rady Głównej Opiekuńczej Instytutu Dobroczynnych, któremu kraj nasz i miasto zawdzięcza urządzenie, w wykonaniu dobroczynnych zamiarów N. PANA i Rządu Jego, licznych i wzorowych Instytucji, w liczbie których do najgłówniejszych zaliczmy Ubezpieczenia i Kasę Oszczędności, poprawę więzień i domów badania, oraz Szpital Śgo *ŁAZARZA*. Pierwsiastkowy *Instytut moralnie zaniedbanych Dzieci*, mieścił się za rogatką *Wolską* (wpodlie *Czystego*) w domu na ten cel nabytym, z daru Rządu, i zapisu 6,000 złp. przez Panią *Jakubowiczową* uczynionego. Na utrzymanie tego Zakładu, przeznaczony był zasiłek złp. 5,000 rocznie z Biura Kontroli Służących, i składki stałe przez osoby dobroczynne zapewnione. Otworzony d. 1 Października 1830 r. Zakład rzeczony na 50 chłopców, skutkiem różnych okoliczności w Marcu r. 1831, zamknięty został. Opuszczony gmach przez miesiąc kilka, spłonął tegoż roku. Dopiero w roku 1834 za zezwoleniem Rady Administracyjnej Królestwa, upadła Instytucja poprawy *Dzieci moralnie zaniedbanych*, wskrzeszona została, i umieszczona w nowym budynku przy domu *Przytulku i Pracy* pod Nrem 3102 za rogatką *Wolską*. Budynek ten wystawiono z funduszów ocalonych z dawnego zakładu i darów prywatnych w cegle, którego to materiału 34,000 sztuk dostarczyli bezpłatnie właściciele kilku cegielni. Najwięcej ofiarowali takowych: JP. *Krzemiński*, sztuk 10,000; XX. *Misjonarze* i JP. *Gerson*, po 5,000 sztuk. Wskrzeszony zakład otwartym został 1go Stycznia 1835 roku. Od owego czasu Instytucja ta przetrwała do dnia dzisiejszego, wspierana przez Rząd i prywatnych. Została ona pod zarządem Rady Szczęgółowej Domu *Przytulku i Pracy* (z którym jest połączoną) pod gorliwym sterem Opiekuna tych Zakładów W. Józefa *Rałoszewskiego*. Jednym z najdawniejszych Członków tejże Rady, jest Redaktor Kurjera Warszawskiego, któremu dostawało się nieraz w podzieli szczęście pośredniczenia w doręczaniu temu Instytutowi darów, które w tym celu przez Osoby dobroczynne w Redakcji Kurjera różnemi czasy składane były. Tenże ma nadzieję, że Ciż i nadal równie hojnymi będą dla tego Instytutu w nowym jego lokalu.

Według postanowienia Rady Administr. d. 9go b. m., Dobra ziemskie, dotąd do Okręgu Białoborskiego należące: *Kopona; Prace duże i Radoibory; Michrów* z przyległościami ich, *Michrówek, Łędomin, Kruszwica, Kru-*

szewek, Kocerany, Cieśle i Wolka Kocerańska, odłączają się od tegoż Okręgu, a wcielają do Okręgu Czerskiego.

Rządy Gubernjalne zawiadomiły wszystkie Władze, Urzędników i Mieszkańców, że według zatwierdzenia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Króli, dawniejsze herby gubernji, stosownie do nowego podziału krain, połączone z sobą zostały. Rysunki tychże herbów, Komija Rząd: Spraw W. i D., Rządom Gubernjalnym przysłała.

Prokurator Król: przy Trybunale Cyw: Gub: Warszawskiej. Zawiadamia strony interesowane, iż Ant: *Węgielewski* Woźny nad-etatowy przy tymże Trybunale, w pełnieniu swych obowiązków zawieszonym przezeń nie został; czynności zatem do posady Woźnego przywiązanych, od dziś zawieszony *Węgielewski* wykonywać nie może. A *Czaplicki*. — Tenże Prokurator donosił: iż Trybunał Cyw: Gub: Warsz: wyrzeczony postanowieniem swem z dnia 10/23 Czer: r. b., zawieszenie w urzędzie Komornika *Pawła Skwierczyńskiego*, przez postanowienie na dnia 17/20 Listop: r. b. wydane, zniósł; skutkiem tego, *Skwierczyński* do obowiązków Komornika przywrócony został.

Biesiada dzisiejsza *wilji*, której obchód właściwym jest plemionom krain tutejszego, zaczyna familijnem zebraniem wielką uroczystość, przez Chrzześcijaństwo na dniu iutrzejszym obchodzoną. Na tę biesiadę czynione są skrzętne przygotowania zacnych Gospodyń Warszawskich. O żadnym one szczególe niezapomną; wszystko tam będzie tak jak bywało przed laty, tak jak tradycja wieków święcie aż do dnia dzisiejszego przechowała. Już od tygodni kilku roznoszone są po mieście w darach, od Parafji i Klasztorów *opłatki kołendowe*. Zopatrzył się w nie każdy, bo one ważną przy dzisiejszej *wilji*, naznaczoną sobie mają rolę. Opłatkami łamie się Gospodarz i Gospodyni, z Rodzeństwem, z Krewnymi, z Przyjaciółmi, z Gzeldzią i Służącemi, a życzenie *dosiego roku* brzmi w ustach wszystkich, iako odgłos dawnego, latami uświęconego przysłówia. Pozostawiając opis biesiady *wilji*, do artykułu poświętowego, ograniczym się dzisiaj wskazaniem nieświadomym źródła przysłówia *dosiego roku*, z kąd one poczytek wzięło. Kalendarz Polski przed laty 132ma wydany, wspomina, że w *Krakowie* mieszkała zająca Biedogłowa, imieniem *Dorota*, której życie całe odznaczało się bogobojnością, modlitwą, pracą i uczynkami miłosiernymi. Główną jej zasadą było: *nie czyni bliźniemu co byś nie chciał aby tobie czyniono*. Od tej świętej zasady na której opiera się cała moralność chrześcijańska, nieodstępowała nigdy, a chociaż zdarzały się jej niekiedy korzystne gratki ze szkoda bliźniego, odrzucała je, iako niegodne, pocziwego człowieka. EŁG tej jej błogosławił, bo do-

czekała rzadkiego już w naszych wiekach zepsucia wieku stuletniego. Umarła w samą wilgę Bożego NARODZENIA, dopędzwszy dnia tego wszystkich praktyk religijnych i przygotowawszy się na Święta. Lament i płacz po niej trwał długo, każdy ją wspominał, a w uniwersytecie jej zgonu, gdy była wzmianka o jej śmierci, przy łapaniu opłatków, nie jeden rzekł do sąsiada: *Oby BÓG dozwolił doczekać ci Dosiego roku*, to jest *tyż tak długo i tak szczęśliwie jak poczciwa nasza Dosia*. Niebawem przysłówie *Dosiego roku*, rozeszło się po całej Polsce, i dziś już nie manikiego, kto by go nie miał i kto by go rok rocznie w wilgę Bożego NARODZENIA, z życliwością nie powtarzał.

„Jestem *antropofagiem* (ludożercą),” rzekł jeden z Jegomościów, wychodząc wczoraj po kolacji z zakładu gastronomicznego ś. p. *Poziomkiewiczowej*. „A to dla czego?” zapytał go towarzysz, który właśnie przed chwilą dopomagał mu w konsumowaniu wysmienitego kapłona, takiego jak to nie raz u *Poziomkiewiczowej* jadano. Oto dla tego, że żem zjadł człowieka podług definicji Filozofa Platona.” Wiadomo że *Plato*, opisując człowieka, wyraził się, że to jest zwierze na dwóch nogach, bez piór i sierści, etc. *Dyogenes* który także był Filozofem ale winnym rodzaju, oskubawszy raz kapłona żywego, puścił go na prelekcję *Platona*, przedstawiając kolegom, jako „człowieka podług uznania ich mistrza.” Nasz konsumator czy był *Platonem* czy *Dyogenesem*, tego nie wiemy, ale to pewna, że był amatorem *kapłanów pieczonych*.

Nakładem Księgarni S. H. Merzłacha wyszedł poszyt drugi nader zajmującego dzieła pod tytuł *Podróż na około świata, Johôba Arago, Członka Akademii francuzi, ozdobiony 2ma rycinami starannie kolorowanymi*. Wyszły dwa poszyty zawierają: *Tulon, Wyspy Balearskie, Gibraltar. Storożytna Atlantyda Platona, Gwachowir, Ohyczaie, Ulewa. Potów rekina, Uroczystość przejścia równika. Petit i Marchais. Zachód słońca, Rio Janeiro. Corcovado, Ohreł do przewozu niewolników murzynów. Bibjotik w Rio-Janeiro, Niewolnicy, Szczegóły. Villegagnon, Łaska z dyamentami, Poledynek Pavlisty z Pułkownikiem utanów Bojka. Dzieci, Śmierć Laborda, Przylądek dobrej nadziei. Polowanie na lwa, Szczegóły. Ile de France, Pożar, Zambalach, Tańce, Uroczystości murzynów, Stół owalny. Burbon, Saint-Denis, Wieloryb i Rybamięcznik, Saint-Paul, Wulkany, Nake, Tabaka, Petit, Hugues, Niewolnicy. Nowa Holandja. Dzieci ludożercy, Odjazd*. Trzeci poszyt, również ozdobiony rycinami, już już jękuje się pod prasą. Sądzimy, że *Podróż na około świata* odbyta przez męża głośnej sławy, i z niepospolitym talentem przez niego opisana, którą w sta-

ranem tłumaczeniu polskim w ręce świętej Publiczności składamy, mile przyjąć będzie; tem pewniej, że dzieło to, odznaczające się od znanych dotąd opisów podróży nie jest czysto naukowe; owszem, przystępne dla wszystkich pojęć, bawiąc uczy. Prenumerata na całe dzieło (w 10ciu poszytach z 20stu rycinami), dwa duże tomy tworzące, uiszczoną być może w 2ch ratach po zł. 18. Przyjdzie się we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono od A. G. zł. 20 dla ubogich Sierotek, na intencją *Wiktora i Wiktorka*. — Wzbyt okropną i bolesną pamiątkę 3ch-lecia, utraty najdroższego Syna *Adolfa*, złożono w Red: Kurjera złp. 13 gr. 10, dla Chłopczyków 10cio-letnich na kolendę, aby ci zanieśli swe modły do PRZEDWIECZNEGO za pokój duszy tego Anioła. T. J. — Złożono oraz od M. N. dwie koszul i prześcieradło dla kaleki S. w domu Elerta, na kolendę.

Małe Tajemnice Warszawy, równie jak *Poledynek bez świątków*, wyszły nakładem Drukarni Juliana Kaczanowskiego, nabyć można po wszystkich Księgarniach. Skład główny w powyższym Zakładzie przy ulicy Długiej Nr 543, gdzie biorącym Księgarzom rabat odstąpionym zostanie.

W zeszłym tygodniu, *Pich Teresa*, Żona Kucharza, będąc nieco pijaną, w czasie karmienia dziecka 4ry miesiące życia mającego, przewiesiwszy takowe główką przez bok kolebki, przez swą nieprzytomność udusiła; za co do dalszej decyzji właściwego Sądu, w areszcie policyjnym zatrzymana została. (G. Policj.)

(Art. nad.) Przybywszy do Warszawy w interesach handlowych, przebiegając różne ulice, zwróciły moją uwagę litery metalowe na balkonie domu Lalpapa przy ulicy Bieleńskiej Nr 600, złożone tak, iż mnie chętnie zabrała podobnych i dla siebie nabyć; wszedłem do zakładu, i na zapytanie gdzie takowych można dostać, oświadczone że przy ulicy *Zatyłki* Nr 937 w pracowni P. Jana Bogumiła *Kusmahli* Artysty malarskiego; za przybyciem moim zdziwiony zostałem widząc tak ładną i na wzór najpierwszych miast zagranicznych urządzonej pracowni malarskiej; otrzymałem co żądałem z tem większym zadowoleniem, iż za sztyld ozdobiony literami metalowemi i złotem, nierównie mniej zapłaciłem jak ci, którzy podobne z zagranicy sprowadzili. Z prawdziwym uwielbieniem przypatrywałem się w pracowni tegoż P. Kusmahli ozdobnym literom malowanym w różne hieroglify, arabeski, landszafty, etc., które świeżo z Paryża sprowadził, i już niektóre handle w Warszawie zdobią, iakoto przy ulicy Trębackiej napis Frycza, i na Kroku: Przedmieściu handel *Amarda*; a ponieważ z nabytego od P. Kusmahli sztyldu jestem bardzo zadowolony, a zatem polecam pra-

cównię jego Szan: Publiczności, zaręczając za ich trwałość i tanność. A. Pszonka, Obywatel Gub: Lubelsk:.

W składzie Materjałów pismiennych i rycin A. Gwartowskiego, w *Spółki* w pałacu *Paca* przy ulicy Miodowej, znajduje się rozliczny zbiór przedmiotów sposobnych na miłe upominki kolendowe i gwiazdkę tak dla dzieci, iakoteż dorosłych obojej płci, iako to: Gry różne, rejscegi, pudełka z farbami chińskimi i innymi; globusy ziemskie i niebieskie; atlasy; ekrytoary bronzowe, porcelanowe i inne; pieczątki różne; otówki i pióra w oprawach srebrnych; portfele, puljaresy, sygnalizki; szkatułki paryżkie z ozdobnemi papierami i rozmaitemi przyborami do pisania; tualety męskie i damskie domowe i podróżne; statuetki alabastrowe, z *carton pierre*, masy plastycznej i porcelany; oraz mnóstwo rozmaitych innych artykułów; wszystko to po cenach umiarkowanych, przy rychłej znanej akuraciej usług.

Biletów z powinszowaniem Nowego Roku na bardzo pięknem glansowanym papierze, wizytowym zwanym, dostać można w Sklepie ubogich, tuzin po gr. 20.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł., od r. s. 14 k. 88 (zł. 99 gr. 6); do r. s. 14 k. 85 (zł. 99 gr. 6); wartość kup: k. $\frac{1}{2}$.

Wczoraj w Wielkim Teatrze, w czasie *Kochanków z Mureji*, przywołani, J. Pani *Halpert* 5, J. P. *Komorowski* 4, *Rychter* i *Jasiński* po 3-kroć, oraz *Chomański*.

W przyszły Wtorek dane będzie w Wielkim Teatrze widowisko, z którego dochód przeznacza Dyrekcja dla Artystów, którzy przez swą gorliwość i pracę zasłużyli na względy Publiczności. Widowisko rozpocznie się o godz. 6tej, Traiedją romantyczną *Szyllera* w 5 aktach, wierszem przez *Brodzińskiego* tłumaczoną, z muzyką *Webera*, *Dziewica Orleańska*, z świetną wystawą ubiorów i dekoracji. — O godz. 10tej, przy iluminacji całego Teatru, nastąpi część Iwsza *wyborowych Śpiewów i Tańców*, a mianowicie: Uwertura z Opery *Don Juan*; Tercet z Opery *Verdego* J. Lombardi (J. Pani *Rywacka*, J. P. *Dobrski* i *Troszel*); Duet z Opery J. Due *Foscari* (J. Panna *Riwoli* i J. P. *Matuszyński*); Arja z tejże Opery (J. P. *Dobrski*); Kwartet, Finał z Chórem, z Opery *Rosyniego* *Mojżesz*; Nowy taniec ogólny; *Pa de deax* (J. P. *Turczynowiczowie*); *Pa d'etroux* z *Sylsldy* (J. Panny *Gwozdecka*, *Piechowicz*, i J. P. *Alex: Tarnowski*). Popółnocy: Część druga *Śpiewów i Tańców*; Duet z *Merkadantego*: *Briganti* (J. Pani *Rywacka* i J. P. *Troszel*); Arja z Opery *la Faworyta* (J. Pani *Leśkiewicz*); Romans z Opery *Verdego* *Oberto* Sto *Bonifacio* (J. P. *Dobrski*); Arja z Opery J. Lombardi (J. Pani *Rywacka*); Sextet z Chórem z Opery *Hernani*. Tańce: Grupy i Walc *Styryjski* (J. Panna *Gwozdecka* i J. P. *Turczynowicz*);

Taniec Hiszpański (J. Pani *Witucka*); *Tarantella* *Neapolitańska*, Finał. W czasie przerw między widowiskami scenicznemi, amianowicie od godz. 9tej do 10tej, oraz po pierwszej i drugiej części *Śpiewów i Tańców*, niemniej w ciągu całego widowiska, otwarte i oświetlone będą wszystkie sale *Redutowe* i *Foie*, dla zebranej Publiczności na toż widowisko. Odgłos trąb w salach a dzwonięcie w foie, oznajmia rozpoczęcie każdej części widowiska. W głównej sali *Redut*: grać będzie dobrana *Orkiestra*. W bufetach J. P. *Lursa* dostać będzie można *Chłodników*, *Ciast*, *Cukrów* i wszelkich gatunków *Wina*. *Rozmaite* potrawy przyrządzone będą przez *Kuchmistrza Adamka*. Z powodu połączenia 3ch widowisk, oraz ze względu na cel na iaki są dane, cena wszystkich *Łoż*, *Krzesel*, *Balkonu* i *Amfiteatru*, zostaje podwoioną; na inne wszystkie miejsca w Teatrze z wnijsciem do *Sal*, cena biletu kop. sr. 90, prócz zwykłej opłaty na ubogich. *Lone* szczegóły afisze ogłaszają.

Z *Płocka* 9/12 Grud.: — Wczorajszy dzień *Inienin* Najmikościwszego Naszego *MONARCHY* i *Dostojnego Syna*, J. C. W. W. *Kięcia MIKOŁAJA MIKOŁAJEWICZA*, był tu obchodzonym z szczególną uroczystością. O godzinie 10ej, Urzędnicy wszelkich Władz tak *Cywilni* iako i *Wojskowi*, złożywszy powinszowania i W. *Gubernatorowi* i J. W. *Naczelnikowi* *Woiennemu* *Gubernuji*, udali się na *Nabożeństwo* do *Katedralnego Kościoła* dla złożenia *dziękczynień* *NAJWYŻSZEMU* i gorących prośb za zachowanie w iak najdłuższe czasy *zdrowia* i *pomyślności* N. *MONARCHY* i *Gałej* *Pannuiczej* *RODZINY*; w czasie którego odśpiewaniem było *TE. DRUM* i *Hymn*: «*BOŻE CESARZA* chroni,» przez *Uczniów* *Gimnazjum* *miejscowego*. Po czem u J. W. *Gubernatora* *Cyw*: był świetny obiad dla *Urzędników* *wyższych* *klass*, a przy odgłosie muzyki, spełniono za *zdrowie* *CESARSKICH* *Solenizantów*; wieczorem zaś całe miasto rzesiście *ailluminowano*; a na *Ratuszu* odznaczała się *Cyfra* N. *PANA*.

Odebrawszy transport najnowszych dzieł w kraju i zagranicą wydawanych, a między temi i *Książki* *pożyteczne dla Dzieci* z kolorowanemi rycinami w językach: *polskim*, *francuzkim* i *niemieckim*, któremi polecam się na *Kolendę* i *Nowy Rok Szano: Rodzicom*. *Kalendarze* na rok 1846, *Powszechny*, *Janickiego*, *Gospodarskie* i inne, oraz *Pamiętnik* *Domowy dla Gospodyń*, sprzedają się po cenach *Warszawskich*. Przytem mam zaszczyt zawiadomić *Miłośników* *Literatury*, iż chcąc uprzyjemnić długie wieczory, znacznie pomnożyłem *Czytelnię* moją najnowszemi dziełami. *Abonament* miesięczny zł. 5. J. W. W. i W. W. *Obywatelom* z odleglejszych włości, dla trudności częstej zmiany dać się na raz więcej dzieł. — *Płock* d. 15 *Grudnia* 1845 roku. — *Karol Dobrzański*, *Księgarz* *Gub: Płoc:*.

Resursa Obywatelska Powiatu Gostyńskiego w mie-

ście *Kutnie* exystująca, pośpiesza donieść, iż w ciągu karnawału przyszłego, danem będzie tamże pięć bałków, a mianowicie: 6go Styczn.; 2 i 13 Lutego Resursowe, 18 zaś Styczn.; i 22 Lutego na korzyść Szpitalu miejscowego. Odznaczająca się zawsze okolica tutejsza skwapliwą dążnością wspierania nieszczęśliwych, nieodmowi bezwątpienia bytności swojej i w roku bieżący, który iakkolwiek dotkliwym iest dla ogółu, całym przecież ciężarem gniecie nieszczęśliwe ofiary, którym los przeznaczył za iedyny sposób, za całe źródło utrzymania życia, zdrowia, wspaniałomyślne serca Miłośniernych.

Anglja. — Konferencje Lorda *Russel* z Członkami dawnego gabinetu wigowskiego, które w Londynie dnia 12go b. m. miały miejsce, dotąd bez skutku zostają, i dzisiejsze trudne położenie krajów przedstawia w tym celu wiele przeciwności. — Dziennik *Glob* mniema, iż nie ma obawy o powiększenie się braku gotówki, z powodu licznych planów do nowych kolei żelaznych; le-dwo połowa rozmaitych towarzystw myśli szczerze o skutecznieniu swoich planów, druga zaś połowa wcale ich nie przedstawi Parlamentowi, częścią dla pośpiechu z jakim swoim plany ułożyły, częścią dla braku funduszw.

Francja. — *Constitutionel* donosi, że Pan *Roche* (Rosz) Konsul ieneralny w *Tangerze*, zyskał od Sultana *Abdel Rhamana* zapewnienie, iż przeskodzi *Abdelkaderowi* zmierzać swe kroki ku *Maroko*. Sultani ciągle bawi w *Rabat*. — Mówią, że otwarcie izb w Paryżu będzie odroczone do dnia 6go Stycznia, jeżeli ministerstwo angielskie do dnia 25 Grudnia na nowo nie będzie uformowane. — *Sidi Ben Abu* dotychczas Gubernator w *Tangierze*, mianowany Gubernatorem w *Rif*; około 1,000 iadzy marokańskiej towarzyszy nowemu Gubernatorowi, a ieszcze inne hufce rozstawione będą na granicy, aby przeskodzić stronnikom *Abdelkadera* wtargnąć do *Maroka*. W pierwszych dniach b. m., Poseł marokański w towarzystwie Pana *Leona Rosz* miał odpłynąć parostatkami *Meteor* do *Francji*. Prowincje marokańskie graniczące z *Algierją* powstały; mają zamiar ogłosić *Abdelkadera* swoim Sultanem. — Z *Otahejti* otrzymano wiadomości z dnia 22go Czerwca; kraio-wcy którzy wzbraniłi się uznać protektorat *Francji*, okazali się teraz mniej nieprzyjazniemi; nie chcą iednak opuścić swoich obozów pod *Punavią* i *Papeteo*. — Go-niec nadzwyczajny w tych dniach przejeżdżał przez *Pa-ryż* udając się z *Madrytu* do *Londynu*; mówią, iż wie-zie z sobą upłatę za kupon z hiszpańskiej renty 3 pro-centowej, którego termin przypada 1go Stycznia. — Bankructwo Pana *Lacomb* w *Albi*, ogółem przechodzi 3 miliony fr., które są stracone.

Kraków. — Imieniny N. CESARZA Wszech Roscji

Króla Polskiego, odbyły się dnia 18go Grudnia z wielką uroczystością. Po Nabożeństwie w Kościele katedralnym, Baron de *Unger Sternberg* Rezydent J. C. K. M., przy-jmował powinszowania Rezydentów Dworów Austrjacji-kiego i Pruskiego, oraz Senatu i Władz miejscowych.

Niemcy. — 16go b. m. uderzył piorun w wieżę Ko-ścioła Śgo *STEFANA* w *Goslar*; tylko kula nad kopułą spłonęła; śmiały *Blachar* dostawczy się do szczytu, płomienie ugasił. — Donoszą z *Wiednia*, iż 9go Grud-*Doktor Voller* miał pierwsze prelekcje sanskryckiego narzecza, w tamecznej głównej szkole, którym się przy-słuchiwało 25 osób.

Turcja. — Śmierć protestanckiego Biskupa *Alexan-dra*, nastąpiła nagle w nocy 22go z. m. we wsi *Babesz* między *El Arys* a *Kairem*; zwłoki jego 28go z. m. po-chowano w *Kairze*.

Włochy. — N. CESARZ *Ross*: 5go b. m. wieczorem opuścił *Palermo* o godz. 11ej i przybędzie do *Neapolu* na statku parowym *Bessarabja*, w towarzystwie Hrabiego *Nesselrode*, Hr: *Ortow*, Xcia *Męszczchow* i Jenerała *Adlerberg*. Do służby przy N. CESARZO WEJ Jmci, zo-stają w *Palermie*: Hr: *Szuwałow*, Hr: *Apraksin*, Baron *Meyendorf* i *Szambo*. J. C. W. W. Xiążę *KONSTANTY* iest oczekiwany w *Palermo*. — Do *Rzymu* 6go b. m. przybyła Hrabina *Nesselrode*. — Pruski Porucznik v. *Rauch*, 5go b. m. przejeżdżał przez *Rzym* do *Neapo-lu*, iakogoniec do N. CESARZA *Rossyjskiego*.

Rozmaitości. — W pewnem miasteczku zdarzył się niedawno następujący wypadek: Parobek iechał z ciężko naładowanym wozem, gdy w tem koń potknął mu się i upadł; porwał on zaraz za bicz ćwicząc z całej siły, bez żadnego miłosierdzia biedne stworzenie, a gdy to niepomagało, wziął kij i podwoił razy, lecz biedny koń mimo wszelkich usiłowań niemógł żadną miarą powstać. Przytomni temu ludzie zaczęli gło-śno szemrać, gdy w tem wystąpił iakiś tęgą mężczyzna żądając bicza, mówiąc iż go skuteczniej użyć po-trafi. Zaledwie atoli wziął bicz do ręki, zaczął porządnie chłostać przeleknionego parobka, i rzekł w końcu do niego: „ona, wiesz więc już iak to sma-kuie, a teraz pokażę ci gawronie dla czego koń wstać nie może.” To mówiąc odwiązał ieden postronek, a biedne konisko skoczyło zaraz na nogi. Wszyscy na-smieli się z parobka, i dziękowali nieznanomemu, iż mu tak dobrą dał naukę. — Rzeźnicy w *Moguncji* postanowili teraz migo sprzedawać taniej, z powodu drożyzny chleba. — W końcu z. m. sprzedawano iesz-cze w *Wajmarze* świeżo rozkwitłe fiołki. — Pewien an-gielski uczony obliczył, iż blask światła słonecznego wię-ciej niż trzykroć sto tysięcy razy mocniejszym iest od blasku xiężycy w pełni, to iest innemi słowy, iż gdy-by iamiast iednego xiężycy trzykroć sto tysięcy xięży-

ców na niebie stało, ieszczeby ich razem skupione światło, stałoby się od światła iednego słońca. — Taniec najnowszy będący teraz w modzie w *Paryżu*, nazywa się *Redowa*; iego wynalazcą iest *P. Warin*. — Bogacz we Francji wychawszy niedawno w podróż, z ostrożności zabrał z sobą wszystką gotówkę. Podczas iego nieobecności wtargnęli złodzieje do iego mieszkanka; szkatułki i szafy były próżne; po długiem iednak szukaniu, znaleźli w szufladce bilet następujący: »W razie moiej śmierci, donoszę dzieciom, iż pod butelkami wina zakupiłem 6,000 fr.« Bardzo naturalnie, złodzieje skarb ten wykopali, a bogacz za powrotem do domu zdziwił się nie mało, iż tak niespodzianych dostał spadkobierców. — *Scrib* pisze dla iednego z teatrów paryżkich dzieło dramatyczne, które iest rozdzielone na 7 wieczorów; co wieczór przedstawioną będzie inna część dramy. — Głociaż nowa opera kompozytora *Verdi* »*Alzira*« nie zyskała powodzenia w *Neopolu*; iednakże dyrekcja tamiecznego teatru poruciła temuż kompozytorowi napisanie nowej opery, (może poprawi się). — Sąd najwyższy *Szochki* uchwalał, aby od przyszłego roku śluby przez prywatnych błogosławione w *Gretna Green*, nie były ważne. — Za pomocą olbrzymiego teleskopu *Lorda Rosse*, miano potwierdzić zdanie *Heweliusa* sławnego Astronoma z 17go wieku, iż w środku księżycy znajduje się szczelina, przez którą słońce przegląda.

S Z A R A D A.

Kto zwrotne *pierwsze, Soie*, zawsze coś utraci,
Kto zhytnie *Zgie Soie*, niekochaj współbraci;
Czwarte w liczbie; a wszystek gdy z nauk korzysta
Całą gębą iest Artysta.

(Zeszła Szarada *Uściski*).

Człowiek bez nauki. (prawdziwe zdarzenie.)

Syn matczyńskich rodziców, choć niezkiego rodu,
Nie chciał się do niczego sposobić zamłodu;
A że się iedynakiem Rodzice pieścili,
Wojtus więc płał siłę prawie każdej chwili.
Zamiast z książką do szkoły, szedł z wędką na ryby,
Albo też grając w piłkę, tłum sasiadom szyby;
Słowem: na rozpustnika nie było sposobu,
Póki synek rodziców nie wtroczył do grobu.
Zostawszy już groźniwa samowładnym Panem,
Zaczął w tedy rozmyślać nad swym nowym stanem.
Pójść do wojska, niesmaczne... bo tełhorzem podszyci;
Zostać rekrutem... zbyt słabe zaszczyty.
Do biura nie przyjmują... chyba w pięciu palce...
I cóż więc przedsięwzję?.. tu trzeba oszaleć...
Ale... hola Wojtusiu! zbierz zmysły do kupy...
Będę Entrepreneurem włóczącej się truppy.
Wszak do tego, słyszałem, rozum nie trzeba.
Można mieć dobry humor i dostatkiem chleba.
Czemużby ja żyć nie mógł, kiedy mam pieniądze?
Tak, Teatr zaspokoi mej przyszłości żądz!
Natrąfia przypadkowo na truppę rozbitą;
Mówi Aktorom, że ma chęć niepospolitą

Zostania ich przywódcą, płacić pewną gażę,
Nawet mówił: stolarów może się odważyć.
Wnet się doń przycepiłono iak powód do drzewa;
Bohater deklamuje, Prima Dona śpiewa.
Komik już robi wiersze na iego pochwałę;
Słowem: z duszy go kocha Towarzystwo całe.
Każdy żądał forszusu... nowy Przedsiębiorca
Wysypał dla kompanji talarów zółkiorca;
Manszestry, Merynosy, noszą z wszystkich kramów,
Z całego miasta Mosków, Berków, Icków, Szlamów,
Spędza do garderoby, by dniem, nocą, zył,
I na pierwszą przedstawę siknie pokoićzyl;
Malarza obstałował... który spadł iak z Nieba,
Ter zamiast chmur malować, mazał bochny chleba,
Lecz gdy przyszło do grania, tysiączne zatargi,
Artysci po kolei chodzili na skargi;
Bo nowy Entrepreneur chcąc mieć własną wolę,
Zupełnie im przeciwnie porozdawał role;
Ten co grywał Kochanków, gra Karykatyry,
Młodych, wesołych trzpiotów, gra Starzec ponury,
Fierwszej Śpiewaczce kazał tańcować balety,
A tragicznej Aktorce grywać suberety;
Tej co w rolach naiwnych miała swe powaby,
Dyrektor kazał grywać krotochwilne Baby.
Bohater grał szewczyka, suchotnik Atletów,
Olbrzym grywał Kubusiów, a Bufon Hamletów.
Publiczność, naturalnie... takim ról rozdaniem,
Artystów zamiast brawem, darzyła sykaniem.
Słowem cała Publiczność tak się rozgniewała,
Że Pana Przedsiębiorcę w końcu wygwizdała.
I tak, przez własny nierząd i głupstwa nad miarę,
Łos z człowieka bez sensu, uczynił ofiurę.
Codziennie zamiast dochodu, d ficyt znajdował,
I w przeciągu miesiąca całkiem zbankrutował.
Przepadły mu talary, odstąpiły sługi,
Garderobę zabrali żydkowie za dług;
Rzucił więc raz na zawsze aktorskie kłopoty;
Bo wkrótceby wyjścia albo wpadł w suchoty.
Wrócił do stron rodzinnych o ostatnim groszu,
Wszyscy stroją żarciki, bo osiadł na koszu;
Otóż nowe dowody, iak źle bez nauki.
Bierzcie z niego przykłady synowie i wnuki;
Nie ufajcie w spuścizny rodziców i krewnych,
Bo... pieniądze należą do rzeczy niepięnych;
Nie zaniedbujcie nauk dla płochej zabawy.
Gdyż bez nich nikt nie dojdzie do szczęścia i sławy.
Chęć do pracy i talent, byt człowieka stanowi,
Te dwie cnoty uczynią przysługę Kraiowi. — J. A.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Aledziński Miko: Radea Koleg: z Krakowa; Choruszewski Wład: Oby: z Gub: z Wilieńskiej; Nordercow Alex: Podporu: Inżen: z Finlandji; Podłodowski Spiridon Komis: z Gdańska; Rydell Mich: Hanil: z Austrii; Stokfisz Wilh: Komis: z Rygi; Szmidt Wilh: Kup: z Pruss; Salezyńska Laura Oby: z Drezna; Suchecki Leon Aptekarz z Grodna. (G. P.)

BONIESIENIA.

Czterdzieści sąni suchej BRZEZINY i tylicz OLSZYNY, w lesie Pęcickim, 2 wiorsty od szose Raszyńskiej, do sprzedania: ugodzić można, albo na miejscu w Pęcicach, albo pod Nr 1351 B, i 1352 A, przy ulicy Mazowieckiej.

Od Nowego roku, potrzebny iest *ŚŁOZACZY* za zdatnego *Lokaia*, z chlubnemi świadectwami, znający służbę i dobrej

konduity; jest także do wynajęcia STAJNIA na sześć koni, w temże samem miejscu pod Nr 390, na Krakow: Przedm., naprzeciw placu Saskiego, obok Wizytek, na 1m piętrze od ulicy.

Wczoraj jadąc sankami z Żelaznej Bramy, ulicą Dziką na Nalewki, zgubiono SAKIEWKĘ zieloną, zawierającą 20 i kilka zł. srebrem i miedzią. Uczciwy Znalazca zechce oddać za stosowną nagrodą do Drukarni Kurjera.



Z powodu wyjazdu, są różne rzeczy do sprzedania, jako to: MEBLE, ŁÓŻKA, SPRZĘTY pokojowe i kuchenne, wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość powyższą można w domu Łagiewnickiej Nr 463, na 1m piętrze.

OSOBA przybyła z M. Krakowa, mówiąca dosyć dobrze językiem polskim, niemieckim, francuskim i włoskim, żęczy sobie przyciąć SŁUŻBĘ w kraiu lub zagranicą. Bliższą wiadomość powyższą można w Restauracji Hotelu Rzymskiego.



MEYEN deptak razem z Wiatrakiem holenderskim, zupełnie nowo wyrestaurowany, z Piekarnią murowaną, Ogrodem, za rogatkami Marymoutskimi Nr 3133 B, jest do sprzedania lub wydzierżawienia od Wielkiej Nocy 1846. Bliższą wiadomość w domu Nr 412, na rogu ulicy Królewskiej i Krakow: Przedmiescią, na 1m piętrze od frontu.



KUCHARZ dobry i menażowny, jest do wzięcia za pomierną opłatę. Wiadomość powyższą można pod Nr 525 przy ulicy Podwał, na 1m piętrze.

MYDŁA TUALETOWE.

Chcę choć w części zadosyć uczynić licznym zapytaniom: o najlepsze Mydła Tualtowe, powołam się doniesie Szano: Publiczności, że pbenie Skład mój nowemi Mydlami tualtowemi zaopatrzony został, i tak: Savons Panaché, Savonnet Windson et Millefleurs, dotąd jeszcze nieznanne, Savon de Sirene dla szczególnie delikatnej piazny i przyjemnego zapachu, bardzo lubione; również Savon cosmétique d'amarandes anières pour le teint de Devonson à Paris, jedno z najlepszych tualtowych Mydła, dalej Crème d'amarandes anières pour la barbe, delikatne Mydło, mała ilość którego, rozbita w miękkiej wodzie, obok przyjemnego zapachu, gładzi najtwardszą brodę, przez co do golenia wielce używane; Papier à parfumer de Liebir à Paris; i Exce fumante du Bengale pour les Appartemens, ostatnia na blacie rozgrzaną wylana, wydate w pokoju woń bardzo przyjemną. Powyższe towary tak pod względem gatunku i ceny, bez wątpienia odpowiedzą życzeniom Szano: Publiczności. — Jan Wernier, kamienica narożna ulicy Franciszkańskiej i Nalewek.

SKŁAD powyższych Materjałów, po tejże samej cenie, znajduje się także u P. Müller na Krakowskiem Przedmiesciu Nro 451, w kamienicy Rezlera.

W dniu 10 b. m. w przejeździe Sankami z ulicy Nowy świat na Zakroczymską, zgubione zostały PAPIERY, tyczące się J. J. Paszkońskiego, Żołnierza Warszawskiej Straży Ogniowej, to jest: dwa Akty z Rady Familijnej. Znalazca raczy oddać do Redakcji Gazety Policyjnej, za stosowną nagrodą.

LOKAL przy ulicy Nowy świat, Pierwsze Piątro, w pałacu Olierów Nr 1264/5, Potolów 8 lub 10, ze Stajnią, Wozownią i wszelkimi wygodami, do pałęcia każdego czasu.

MŁODZIENIEC uzdatniony, posiadający znajomość kilku języków, żęczy być umieszczonym w Warszawie lub na Prowincji, za PISARZA Fabryki, RZĄDCĘ Domu, lub w jakiegokolwiek miejscu stosownem jego kwalifikacji. Wiadomość w Składzie Wyrobów Chemicznych, obok Ratusza, w domu PP. Kanoniczek.

Dnia 20 b. m. zgubiona została KSIĄŻECZKA Służbowa, należąca do Stanisława Michniewicza. Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie pod Nr 1740, na rogu ulic Xiążęcej i Wiejskiej, do poszkodowanego, za nagrodą.

Jest do sprzedania lekki KOCZOBRYCZEK zagraniczny, zdolny do podróży i do miasta. Dowiedzieć się można u Lakiernika Adama w pałacu Hr. Zamojskich, od ulicy Zabiej Nr 472.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż krótki tylko jeszcze czas w Warszawie przebywać zamysłam; kłoby więc żęczył widzieć się zenną przed moim odjazdem, zastać mnie może codziennie od rana, do godziny 3ej po południu, w moim mieszkaniu przy ulicy Senatorskiej w domu W. Łagiewnickiej, obok Ratusza pod Nr 463 na 1szem piętrze.

C. Hochstadt, Centysta.

W dniu 20 b. m., będąc za interesem w mieście, zgubiłem w pałacu Pała, lub Sali Wystawy Loterji, WORECZEK płócienny, w którym znajdowały się niżej wyrażone Kupony z bieżącego półroczu, wartości Złp. 2316, wraz z Specyfikacją, tudzież rozmaite Rachunki Doma handlowego J. G. Schafer et Comp. Łaskawy znalazca powodowany uczuciami ludzkości, przez wzgląd na moje krytyczne położenie, raczy rzeczne Kupony oddać do Kantoru Fabryki Porturu i Piwa Bawarskiego przy ul. Krochmalnej Nr 1108, za co otrzyma przyzwoitą nagrodę. Numery Kuponów: Lit: B, Nr 194,144 stary; 8 sztuk Litera B. nowe Numera 283,846, 285,560, 285,747, 288,728, 289,043, 307,409, 307,492, 313,487; 6 sztuk starych Lit: C, Nra: 115,505, 169,779, 169,780, 178,298, 181,048, 197,823; 18 sztuk nowych Lit: C, Nra: 209,686, 211,979, 215,579, 218,416, 226,323, 226,521, 238,181, 238,587, 239,342, 245,112, 261,610, 268,158, 264,128, 275,612, 275,613, 276,295, 308,633, 314,570; 3 sztuk nowych Lit: D, Nra: 269,698, 269,785, 300,818; 1 szt: stary Lit: E, Nr 75,182; 13 szt: nowych Lit: E, Nra: 230,118, 247,794, 249,144, 252,599, 253,040, 253,961, 254,478, 254,699, 254,758, 254,795, 256,625, 300,436, 305,750; 6 sztuk Kuponów wartości złp. 120; Nra: 277,800, 43,127, 374,60, 249,995, 226,187, 229,053; 1 Kupon Lit: E, Nr 252,653; 1 Kupon Lit: B, Nr 187,424; 2 Kupyony wartości zł. 30; Nra: 226,747, 233,319. 7 Kuponów wartości zł. 274, Nra: 155,251, 253,367, 276,277, 275,669, 293,537, 272,960, 303,446; 1 Kupon Lit: D, Nr 231,583; 1 Kupon Lit: C, Nr 210,710; 2 Kupyony Lit: B, Nra 281,416, 286,222; 5 Kuponów wartości złp. 132, Nra: 285,930, 276,223, 298,528, 286,296, 298,342, 263,490; 6 Kuponów wartości zł. 80, Nra: 217,462, 261,277, 271,277, 271,255, 255,949, 271,552. Ostrzega się zarazem, iż znalazca żadnej korzyści z nich osiągnąć nie może, gdyż stosowne kroki w tym względzie w właściwym miejscu poczyniono. — A. Frank, Pisarz Fabryki.

Z powodu obecnej pory wilgotnej, przypomina Fabryka Zapatek i innych Wyrobów Chemicznych Roberta Hirschfeld, iż Skład swój zaopatrzyła w znaczny zapas MASSY Elastycznej do zaprawiania Obuwia, nadmieniac, iż rzeczona Massa ma tę zaletę, że posmarowawszy nią obuwie, takowe zdolnie

przepuszcza wilgoci (chociażby i kilka godzin stało się w wodzie); Panowie Myśliwi, powinni z niej korzystać; (Co za ochrona dla zdrowia! Czyliż nie prawda, że najwięcej słabości z zamocnienia nóg wynika?). Przemyt poleca się z MASSA do zaprawiania Posadzek w różnych kolorach: MASSA Angielską do smarowania Powozów i Machin; MASSA Szwedzką do smarowania Rzemieni i t. p., z zaręczeniem, że wszystkie te Mas- sy są w najlepszych gatunkach i po cenach umiarkowanych. Poleca się także na nadchodzące Święta z różnemi KADZI- DEAMI, iako to: Królewskiem w proszku i Cesarzkim w płynie, oraz Trociczkami Balsamicznymi. Są także POMA- DY, MYDŁA pachnące, WODA Kolonjska i inne t. p. Wyro- by. — Przy placu Ratuszym, w domu PP. Kanoniczek N° 464 i 5.

UWADOMIENIE z FABRYKI KROCHMALIKU

Niebieskiego czyli Farbki do Bielizny na sposób Angielski, Adama Westłowskiego, przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 990, w domu Przygodzkiego. obok Fabryki Porteru i Piwa Bawars: W. Scharfer.

Zaszczęcony będąc od dawna względami łaskawej Publiczności, mam honor donieść, iż oprócz wyrabianych dotąd w Fabryce mojej Krochmalików różnokolorowych, umyś- łem jeszcze przekonać Szano: Publiczności o dobroci moich materiałów, i zarazem (ażby nie było pomyłki) wyjaśnić poniższy sposób przekonywający o prawdziwości materia- łów do farbowania w płynie zawartych, a to przez zaku- pywanie w suchej materji opatrzonej moim podpisem, przyrządzenie których do użytku następnie objaśniam: „W miejsce płynnych Farbek, wynalazłem nowy sposób dla pewności, żeby miała swoją wartość niezawodną i czystość, aby nie uszkadzała bieliznie, iak to bardzo często bywała płynne farbki, z mało, albo wcale nieodejniętym w kwasem siarczany, i bez wszelkiego oczyszczenia z brudów indygo- wych; takowe to farbki płynne niszczą i zabrudzają bie- liznę. Na to miejsce, dostać będzie można w Fabryce mo- jej KARMINU czyli Wyciągu z Indygo (w formie Krochma- liku, z moją firmą) w suchej materji, gdzie każda osoba będzie sobie mogła włożyć w flaszkę pewną ilość tegoż Karminu, nalać go wodą deszczową i trzymać dopóki za- pełni nie rozpusci się; na 2gi dzień wymieszać i częściowo używać tego płynu może. Tym sposobem, bez żadnego zawodu, z jednego łuta tegoż Karminu, kwartę najlepszej i najczystszej Farbki płynnej (do bielizny) zrobić sobie można. — Jest także i ta dogodność, że Karmin ten, za roz- puszczeniem go z wodą, używać można do farbowania wel- nianych i jedwabnych materji, a nawet i piór strusich, za- dodaniem pewnej części Alunu, który daje trwały piękny błękitny kolor, nie osłabiając materji, lecz w tym płynie trzeba materję gotować. Pozostały płyn można używać do bielizny. Na materje lńiane i bawełniane nie skutkuje, bo kolor jest nie trwały. Można także używać tegoż Karminu do malowania wodnego na papierze i płótnie. Osoby niechące zadawać sobie latgi, mogą dostać w mej Fabryce takiej samej czystszej FARBY w płynie, na garnce i kwarty.”

Administracja Xięstwa Łowickiego. Podać do publicznej wiadomości, że w dniu 18/30 Grudnia r. b. w mieście Łów w Powiecie Gostyńskim położonym, odbywać się będzie gło- śna licytacja na wydzierżawienie Propinacji tak w mieście Łów iak całych Dobrach Łowskich, na lat 3 1/2, do której należy osada propinacyjna Udercz, z Browarem i Gorzelnią, o-

raz z gruntem i łąkami, w ilości morg 122 przętów 50. Wa- runki do tej dzierżawy, każdego czasu przejrzane być mogą na gruncie u Burmistrza miasta Łów. Licytacja na wydzier- żawienie powyżz wyszczególnionych użytków, rozpocznie się od summy Rsr. 3195, iako anszlagowej; przeto pręstyplacy do licytacji, złożyć powinien w gotowiznie lub Listach Za- stawnych na wadium 1/4 części summy, od której licytacja ma się rozpoczynać, które to wadium nie utrzymującemu przy dzierżawie zaraz zwrócone, a otrzymującemu przybie, na poczet kaucji zaliczone zostanie. — Administrator Xięstwa, Radca Stanu, T. Dotwinko. Referent, F. Staszewski.

Sekwestратор Cyrl: i 11. W skutku dyspozycji Magistratu M. Warszawy z d. 3/15 b. m. Nr 5904/3314, podać do wiadomo- ści publicznej, iż w d. 17/29 Grudnia r. b. w Hotelu Angielskim, a mianowicie na gruncie Posesji Nr 613 przy ulicy Wier- zbowej, bezzawodnie odbyta zostanie licytacja na sprzedaż różnych Mebli i Ruchomości, tudzież 3ch Koni i Karet po- dwojnej, a to za gotowe pieniądze nieodstępnie płacić się mające. W. Roguski.

LICYTACJA NA BYDŁO ROGATE, OWCE, KONIE i RUCHOMOŚCI GOSPODARSKIE.

Z powodu sprzedaży Dóbr, odbywać się będzie w dniu 12 Stycznia r. p. oą gruncie Dóbr Skórki, w Okrę- gu Pułuskim, półtory mili od Seroka położonych, przez dobrowolną licytację, sprzedaż całego Inwentarzu tamże znajdującego się, a mianowicie: Stu kilku sztuk Bydła rogatego, to jest: Krów pachtowych, Młodzieży i Wo- łów roboczych; kilkuset Macior, kilkuset Skopów welny poprawnej; kilkunastu Koni i roboczych, i rozmaitych Sprzętów Gospodarskich. — Licytacja ta bez zawodu w dniu oznaczonym miejsce mieć będzie.

Zł. 50 Nagrody. Jadąc w nocy z d. 11go na 12ty b. m. trak- tem z Warszawy do Sochaczewa, przed albo za wsią Paprotnią, zgubiono KUFEREK prosty z drzewa brzostowego, okuty z zamkiem, w którym znajdowały się: par 3 Nożów z Widelcami srebrnych, sztuk 2 Cząłków srebr: do cukru, Rękawiczek kolo- rowych damskich i męzkich 2 tuziny, nadto, różne Towary dro- bne Galanteryjne, tudzież Pakietiki i Listy z sprawunkami, Her- bata, Orzechy włoskie, Trociczki, 2 Suknie perkalikowe, para Trzewików damskich materiałnych zielonych, Koszula męzka, Książka i Nabożeństwo Żydowskie, Kłódka stara płaski Ręka- wice z futrem; łaskawy Znalazca raczy oddać powyższe przed- mioty do Oberżysty Szulima w Sochaczewie, w zupełności, a na- grodę powyższą natychmiast otrzymać; w razie bowiem przeci- wnym, ta Osoba otrzyma nagrodę powyższą, która uprzedzi od- kryciem Znalazcę wspomnianej zguby.

Bieżąco zimna stopni 1. Wczoraj w południe 0.
TEATR WIELKI. Pointrae, 7my raz Ferdynand Kortez.
TEATR ROZMAITO: Pointrae. 66ty raz Głuchy czyli Pełna Oberża. 15ty raz Doktor Medycyny.

PACZKARNIA

przy ulicy Freta N° 253 i 4, obok XX. Dominikanów.
Przedsiębiorczyni A. B. Stypułkowska, zasnając się dosko- nale na urządzeniu Paczków, zapewnia gotowość onych w każdym czasie, rychłą usługę i czystość lokala, aby łaskawi Amatorowie, nie doświadczyli żadnej niedo- godności. Paczkarnia otwartą zostanie d. 26go b. m. (w drugie Święto Bożego Narodzenia). Cena Paczków, po gr. 3 sztuka.